

any ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadesłane za wiersz gar-montowy — mk. 5.00 Dro-bne ogłoszenia po 20 fen na wyraz. Najmniejsze drob-ne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja miesz-czą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnosze-niem rocznie mk. 72.00 — półrocznie mk. 36.00 — kwartalnie mk. 18.00 — miesięcznie mk. 6.00, z prze-syłką pocztową mk. 6.00 fen. miesięcznie. Cena nu-meru pojedynczego 30 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów na-desłanych Redakcja nie zwraca.

Gdziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dą-browie ul. Sienkiewicza

KINO „ZACISZE” W SOSNOWCU

Od 23 do 26 grudnia 1919 r.

Ostatni wieczór kawalerski **HUMORAMA.**

Jack sława Ameryki

Przewyborna farsa w 5 cz. z królem humoru amerykańskim sportowcem **WILLIAM RUSSEL** i jego uroczą partnerką **FRANCELJĄ WEBBINGTON** w rolach głównych.

Początek przedstawień o 5 ej, w niedziele i święta o godz. 4 ej.

KINO
OAZA
w Sosnowcu.

Nadzwyczajny program świąteczny!

Tylko 2 dni 25 i 26 Grudnia.

COSETTA

Wybitny dramat w 5 częściach Francuskiej wytworni B-ci Pathe wykonany przez najwybitniejszych artystów sceny paryskiej.

Nad program! **DZIENNIK B-ci PATHE № 14**

ANONS! Od 30 b m, demonstrowane będzie prawdziwe arcydzieło sztuki kinematograficznej p.t. **MARJA MAGDALENA.**

KINO
SFINKS
w Sosnowcu.

Od poniedziałku 22-go do 26 go grudnia

Świąteczny program.

ROSZTOWNOSCI BOŻKA

sensacyjny dramat w 6 ciał częściach.

Atrakcja!

Nad program!

Atrakcja!

Duet muzyczny
wokalny

Black and Steel.

Najpopularniejsza w Żagłębiu Dąbrowskim
PRZEDNA RESTAURACJA

„GASTRONOMIA”

wydaje smaczne i zdrowe obiady, śniadania i ko-lacje przyrządzane przez uzdolnionych i fachowo wyszkolonych kuchmistrzów.

Polecając się sz. sz. konsumentom,
pozostaje z poważaniem
właściciel **Ryszard Szczerek.**

D-r medycyny

Wład. Bitny-Szlachta

o. ordynat. kliniki chorób skór-nych, weneryczn. i moczopłó-wych. Używ. prep. 914. Analiz. mikroskop.

9—11 g.r., 6—8 pp. Kob. 5—6 pp
Ul. Małachowskiego (Fabryczna) № 16
d. Pogody.

Dentysta

J. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ
od 10—1 i od 3—6 po poł.
Leczenie zębów, plombowanie
wprawianie zębów bez podnie-
bienia złote korony.
ul. Modrzejowska № 3.

TEATR ZIMOWY!

Agencja Teatralno-Koncertowa na Polskę Zjednoczoną

W dniu 5 stycznia 1920 r.

WIELKI KONCERT

udział biorą:

HANNA SKWARECKA

primadonna opery warszawskiej i teatru „La Scala” w Mediolanie

prof. LUDOMIR RÓŻYCKI

dyr. opery warszawskiej i znany kompozyt. „Erosa i Psyche” i w. in.

Początek o godz. 8 ej wieczorem.

Ceny miejsc zwyczajne.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatralnej w kantorze W-go Rusińskiego, a w dniu koncertu od godz. 7 ej w kasie teatru.

Bracia, Chrystus się rodzi!

Zrodził się na naszej ziemi przed lat tysiącem, kiedy Piast Mieczysław obalił bożki pogańskie, a na ich miejsce wznosił krzyż, godło miłości i odkupienia.

On, dziecina mała, przyszedł do Polski, kiedy tak była u-boga, jak jego stajenka betle-emska; może nawet uboższa, bo żłobu dla Niego na kołyskę nie miała, ale umiłował tę na-szą ziemię, która Mu rzekła: „Ja Ci, o Panie, kolebka będę, a Matce Twojej chatą dREW-nianą”.

I przytuliła Polska matkę Maryję i dzieciątko Jezus tak gościnnie, jak tylko ziemia słowiańska gościnna być umie, i lepiej Im było Obojgu w mo-drzewiowych niskich i cia-snych kościółkach, niż we wspaniałych świątyniach włó-skich, francuskich czy nie-mieckich.

To też On, dziecina Jezus, cieszył się i w rączki klaskał, a matka Maryja z rozrzewnie-niem słuchała, gdy zbożni pra-ocje nasi pieśń Im śpiewali.

Bogu Rodzica, Dziewica,
Bogiem słowiona Maryja!
U Twego Syna, gospodzina,
Matko zwolena, Maryja!
Zyści nam, spuści nam
Kyrje Elejson!

I pozostał u nas dzieciątko Jezus, czy nam źle, czy do-brze było, czyśmy się cieszyli przed Nim, czy łzy wylewali.

Pozostał, by się radować i smuć z nami. Cieszył się, gdyśmy przywiedli braci bał-tyckich do czci dla Niego i gdyśmy nauczyli świętej praw-dy o Nim sąsiadów litwinów. Ale się smucił, gdy zachodnie ludy tylko dla zysku bezlitoś-nie szarpały ziemię polskie, co Go tak kochały i tak Mu wiernie służyły.

A cieszył się i smucił zara-zem, gdy nadewszystko dla Niego, dzieciny, hojnieśmy da-wali życie przeciw pogańskim turkom i tatarom.

A już płakał od wieku, gdy przyszli ludzie, co tylko usta-mi, a nie sercem Go czcili, co biedną Polskę rozdarli, co na-wet kościołów nie oszczędzili i nie dawali skarżyć się przed Nim na naszą złą dolę.

Ale najwięcej bolał, gdy przez lat cztery widział, jak ci źli ludzie namnożyli na zie-mi polskiej bratobójców, jak ubożyli nawet najbiedniejszych, jak rabowali, palili, jak wre-szcie rozdawali i okłamywali, jak podstępnie w swe sieci ło-wili.

Bardzo, bardzo szlochał dzie-cina Jezus.

I dziś jeszcze szlocha. Bo o-to idzie po naszym kraju i wi-dzi, jak nasze dzieci płaczą z głodu i zimna, jak mra wdo-wy i sieroty bezdomne, ile tu u nas co godzina przybywa mogił i krzyżów!

I zagłada dziecina Jezus do kuchni, gdzie ogień wygasił, bo niema co gotować, i zagłada do sypialni, gdzie mróz pobieliał wilgotne ściany, gdzie łachmanów nawet niema, by gołą ziemię do spania czym przykryć, i myśli sobie: „Oto Ja mam stajenkę i żłobek za kołyskę, a w tej kołysce siano, a chociażem taki ubogi, ale oni jeszcze biedniejsi“.

Ale powiada: „Nie smućcie się i nie płaczcie. Bo oto przed tysiącem lat przyszedłem do was, kiedyście byli także bardzo biedni i kiedy was również zli ludzie niszczyli. Lecz znalazłem w was szczerą wiarę i chęć prawą i urosliście w naród wielki i bogaty, że wam inne narody zazdrościły“.

Bracia, Chrystus się narodził i tak do nas mówi.

Na obszarach frontu wschodniego nędza i zniszczenie.

Trzeba tę ziemię ratować.—Akcja władz wojskowych i cywilnych.

Lublin, 23 grudnia.

Na obszarach wschodnich w okolicy frontu, wielkie zniszczenie, jak po przejściu burzy.

Szerzy się nędza i epidemia chorób zakaźnych wśród mieszkańców tych ziem.

By zapobiedz tym klęskom rozpoczęły akcję sanitarną władze wojskowe i cywilne.

W tym celu zjechał do Równego wojewoda ziem wołyńskiej Maciej Jamontt.

Narady prowadzone z władzami wojskowymi w osobie dowódcy frontu z gen. Listowskim, nasunęły konieczność szerszej akcji, bo nieszczęście jest wielkie.

By tę ziemię, równie obszarom Kongresówki, ocalić od głodu, chłodu i napadów band zbójczych, konieczna jest jednolita, umiejętna i racjonalna współpraca władz cywilnych i wojskowych.

Obecni na naradzie prócz dwóch wyżej wspomnianych: szef sztabu pułk. Przewłocki, starosta Tadeusz Krzyżanowski i Ksawery Jodko, podnosząc nieśmiertelną ideę Polski tu na kresach, wypowiedzieli się za największą spójność działania obrony i pomocy dla tych ziem, które objęte były przez wiele wieków historycznymi granicami Polski.

Bolszewicy wstrzymali powrót zakłańników.

Warszawa, 23 grudnia.

Jak podaje „Przegląd Wschodni” w sprawie powrotu zakładników i jeńców polskich z Rosji sowieckiej, zaszyły w ostatniej chwili zupełnie nieoczekiwane zmiany, ponieważ w chwili, gdy pertraktacje były już na ukończeniu, komisja bolszewicka w związku ze zwycięstwami armji czerwonej

na Denikinem zaczęła stawiać coraz nowe żądania i osłabiać rokowania, poczym zupełnie nieoczekiwanie wyjechała. Wobec tego powrót zakładników został wstrzymany, prócz pierwszej partji, która wyjechała do kraju z ks. biskupem Roppem na czele.

Pierwsza kara śmierci w Sosnowcu.

Wykonanie strasznego wyroku.

Sosnowiec, 23 grudnia.

Dziś o godz. 8 rano rozstrzelany został 26-letni Franciszek Kępa, skazany wczoraj przez sąd doraźny na karę śmierci za zbrodnię zbrojnego rabunku.

Bandyta po przybyciu do celi zachowywał się względnie spokojnie, łudząc się prawdopodobnie, iż nadejdzie ulaskawienie na skutek wystanej przez obrońcę depeszy do naczelnika państwa.

Ulaskawienie jednak nie nadeszło, natomiast o godz. 6-ej rano przybył do celi kapłan, by przygotować skazańca na drogę do wieczności.

Przed godziną 8 zjechała przed więzienie przy ul. Towarowej dorożka, do której wszedł Kępa i pod silną e-

skortą zjechał aż do wylotu ul. Dęblńskiej. Tam musiał wysiąść, by przejść kawałek drogi pieszko, aż do nasypu kolejowego, pod którym go ustawiono.

Prokurator Węgrzynowski powtórzył w streszczeniu brzmienie wydanego wyroku, przyczem skazańcowi zawiązano oczy.

Kępa był prawie nieprzytomny, a w każdym razie robił wrażenie manekina,—człowieka, nie zdającego sobie sprawy z tego, co się dzieje.

Po chwili oficer dowodzący dał znak szablą: rozległa się salwa i dwanaście kul przeszło ciałem skazańca.

Lekarz miejski, dr. Fallński, skonstatował śmierć.

Od administracji. Administracja „Iskry” kończy swe czynności dziś w południe i będzie czynna dopiero w sobotę rano. Lokal „Iskry” wogóle w tym czasie będzie zamknięty.

Życzenia świąteczne nadsyłają za naszym pośrednictwem z frontu litewsko-białoruskiego pięknym sosnowiczankom: saperzy plutonowi: Kazimierz Duda-Dziwierz, Ludwik Wójcik, Józef Kwiatkowski, kaprale: Włodzimierz Mitko, Władysław Leskiewicz, Edward Majewski, st. saper: Mieczysław Brydowski, Filip Gorzela.

Z frontu bolszewickiego sym-

patycznym sosnowiczankom ślą życzzenia wesołych świąt p. por. Bolko Brymera, ppor. Skowronek, p. chor. Bronisław Reydycz, sierżanci Wł. Osinski i Hanc.

Z frontu wołyńskiego pięknym sosnowiczankom ślą serdeczne życzenia wesołych świąt żołnierze: Karol Stępiński, Izidor Barczyk, Edward Święcki, Józef Baranek, Władysław Kania, Feliks Wojtański.

Kolęda nadchodził Jeden z naszych prenumeratorów ze sfer robotniczych (pracownik kolejowy J. R.) nadsyła nam list, który tutaj w całości zamieszczamy ze względu na znaczący jego ton:

„Kolęda nadchodzi, wszystkim nam się godzi, byśmy się spieszyli. Ojczyznę cieszyli. Co Jej dzisiaj damy, wszak to nie zaginie, będzie mieć pożytek — przysiężę pokolenie. Wyciągnijmy srebro, dostanemy i złoto, na skarb narodowy oddajmy z ochotą.

Będziemy obchodzić pamiątkę pasterzy, niech każdy swój dar da, co w Ojczyznę wierzy. I ty, wiośnianinie, z pod słomianej strzechy dodaj swoim darem Ojczyźnie pociechy. Jak nasza Ojczyzna już się rozweseli, to nas polskim srebrem i złotem obdźieli. Nie patrzymy na zdrajców, co skarb okradają, co złoto i srebro dla wrogów sprzedają!”

Złoto dla Niemców. „Katt. Zig.” donosi, że w Katowicach zatrzymano dwie żydówki, lat 16 i 18, z Będzina, które miały przy sobie 12 tys. mk. złotem w sztukach 10 i 20 markowych. Złoto skonfiskowano.

Koncert, pierwszy, jaki jest zapowiadany w nowym 1920 roku, odbędzie się w poniedziałek dnia 5 stycznia. Mile go powitają wszyscy melomani, gdyż będą mieli sposobność usłyszenia znakomitej primadonny opery warszawskiej teatru „La Scala” w Medjolanie, Hanny Skwareckiej i cenionego kompozytora polskiego, profesora Ludomira Różyckiego, dyrektora opery warszawskiej, który, jak wiemy, napisał między innymi kompozycjami swymi piękną muzykę do wspaniałego poematu Zeromskiego „Eros i Psyche”.

Będzie to jedyna sposobność podziwiania u nas tak poważnych sił artystycznych, to też w powodzenie koncertu tego wątpić nie należy.

Bilety wcześniej nabywać można w kantorze Wgo Rucińskiego, z którego sprzedawać będzie kasa teatralna H. Czarneckiego.

Podziękowanie. Zarząd Koła polek składa podziękowanie magistratowi m. Sosnowca za hojny dar bielizny, obuwia i herbaty, ofiarowanych przez p. prezydenta dla żołnierzy na front.

Wykaz pracowników, poszukujących pracy, zgłoszonych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu do dnia 20 b. m.: biuralistów 225, maszynistów 23, nauczycieli 10, ochroniarek 16, pielegniarek 2, felczerów 1, sklepowych 89, inż. mech. 4, inż. elektr. mech. 2, techników 7, techników elektr. monterów 4, techników kop. 2, magazynierów 10.

Ze Związku felczerów.

W niedzielę, d. 21 b. m. odbyło się ogólne zebranie Związku felczerów Zagłębia Dąbrowskiego. Zebranie zajął tymczasowy prezes Związku, p. Duńczyk, który w dość długiej przemowie, w formie referatu, przedstawił ogólny stan korporacji felcerskiej, z czasów okupantów i stan obecny, wzywał aby zebrani, nie krytykowali tych, którzy felczerów bezwzględnie od dziesiątek lat

zwalczała, gdyż czynią to oni ideowo w imię dobra ogólnego, dowodząc, że do czasu aż ilość wykwalifikowanych lekarzy nie osiągnie liczby wystarczającej dla potrzeb ludności, felczerzy jeszcze są u nas potrzebni i niezbędni, i dlatego starają się, by w kraju naszym powstała średnia szkoła medyczna, t. j. felcerska z szerszym programem naukowym.

Zebraniu przewodniczył p. Czarnecki, który zaprosił na asesorów pp. Duńczyka i Kachla; sekretarzowali pp. Szczerbiński i Kuligowski. Porządek dzienny był bardzo obszerny i został wyczerpująco załatwiony. Między innymi zapadły następujące decyzje: aby delegacja, która dotąd nie załatwiła sprawy, w urzędzie powiatowej kasy chorych wskutek nieobecności w swoim terminie komisarza tej kasy, załatwili to 30 b. m., jak tego chce p. komisarz kasy chorych, o czym Związek piśmiennie został zawiadomiony, aby nikt z felczerów nie obejmował w tej kasie posady, tylko za pośrednictwem Związku, — a co najważniejsze, jednogłośnie zadecydowano, aby Związek felczerów przyłączył się do polskiego Związku zawodowego, egzystującego w Sosnowcu i w tym celu przysłał zarząd Związku felczerów, ma obowiązek w jaknajkrótszym czasie zwrócić się do rady okręgowej polskich Związków zawodowych, i t. d. Następnie przystąpiono do wyborów członków zarządu, ich zastępców i komisji rewizyjnej. Do zarządu wybrani zostali: pp. Odalski Władysław, Czarnecki Aleksander, Duńczyk Michał, Szuliński Antoni, Kachel Hipolit, Szczerbiński Antoni i Warszawski Henryk — na zastępców wybrani zostali: pp. Puławski, Rykaczewski Marcin i Mitelman Zygmunt, do komisji rewizyjnej pp. Nawrocki, Łapiński i Sztaba.

Oflary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrę”).

Zamiast wieńca na grób ś. p. Ludwika Kopydłewskiego zmarłego w Gruszczynie, marek 25, na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego — składa Jan Bug. Antonowiczowie.

Ławnicy sądu pokoju m. Sosnowca nieprzyjęte wynagrodzenie za udział w posiedzeniach sądowych w m-cach wrześniu, październiku i listopadzie 1919 roku — składają mk. 330 — na skarb narodowy.

Marysia Markiewiczówna z bracińskim Michałem mk. 10 na gwiazdkę dla żołnierza polskiego.

Celem uczczenie zasług wielkiego bojownika o wolność i niepodległość narodu Polskiego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, Komenda rezerwy policji państwowej powiatu będzińskiego składa 240 mk. (dwieście czterdzieści), na dar narodowy.

Sielce, dnia 17 grudnia 1919 r.

P. o. sierżanta komendy rezerwy Pałycz.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. byłego prezydenta m. Sosnowca Władysława Mrówczyńskiego, personel magistratu składa na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego mk. 306.50.

Marja Rasztaliga na gwiazdkę dla żołnierza polskiego mk. 10. Jan Rasztaliga na czerwony krzyż mk. 10.

Jan Rasztaliga na skarb narodowy rubli 3 kop. 50 srebrnym.

Sprostowanie.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wład. Mrówczyńskiego na gwiazdkę dla żołnierza polskiego mk. 20 złożył nie Józef, lecz Jan Sojda.

Z teatru.

Teatr H. Czarneckiego. Na dni świąteczne repertuar zapowiada:

W pierwszym dniu popołudniu arcywesoły „Baron Kimmel”. Wieczorem „melodyjna operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”.

W drugim dniu popołudniu egzotyczna „Gri Gri”. Wieczorem nieśmiertelny utwór muzyczny Moniuszki „Halka”.

W sobotę popołudniu „Wesoła wdówka” z nierozłącznymi huśtawkami. Wieczorem rekordowa „Księżniczka Czardasza”.

W niedzielę popołudniu z życia jankesów amerykańskich „Królowa kinematografu”. Wieczorem pierwszorzędnym humor „Robert i Bertrand — dwaj złodzieje”.

W poniedziałek w Będzinie „Halka”. We wtorek w Dąbrowie „Halka”. W środę „Wieczór Sylwestrowski”. Nie dziwi więc, że na tak bogaty i niezmiernie urozmaicony program, bilety, będące od wczoraj we wczesnej sprzedaży w kantorze Rucińskiego, są wprost rozchwytywane. Pozostałe bilety na każde poszczególne przedstawienie sprzedawane będą na godzinę przed rozpoczęciem w kasie teatru zimowego.

Maskarada, zapowiadana na noc sylwestrowską, obudziła żywe zainteresowanie, a program jej urozmaicony i doborowy wróży miłe spędzenie tego pierwszego w sezonie balu maskowego. Ograniczona ilość biletów wielce się też przyczyni do tego. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca.

Początek o godzinie 11 wieczorem.

Z Będzina.

Ogólne zebranie

członków będzińskiego T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego

W niedzielę o godzinie 3-ej po południu w powtórny termin odbyło się pierwsze od sześciu lat ogólne zebranie członków.

Na blisko 5,000 członków zebrało się zaledwie 28 osób łącznie z 6-ciu członkami zarządu i rady. Na przewodniczącego zaproszono p. B. Misińskiego, sekretarzował p. J. Misiński.

Zaraz na początku przewodniczący zaznaczył, że obecne ogólne zebranie zwołane jest tylko w tym celu, aby zebrani zatwierdzili listę kandydatów na reprezentantów, którą zarząd przedstawił i kazał wydrukować w liczbie około 500 sztuk.

P. R. podał wniosek, aby ze względu na małą liczbę zebranych osób, wyznaczyć zebranie w drugim terminie, przesławszy o tym listowne zawiadomienie do każdego z członków z osobna, gdyż praktykowane obecnie zawiadamianie przy pomocy afiszów nie osiąga celu. Charakterystyczne, że przeciwko temu wnioskowi występowali członkowie zarządu, upierając się, że ustawa przewiduje podawanie wniosków na trzy dni przed zebraniem, z pominięciem, że odpowiedni § ustawy obowiązuje wtedy jedynie, jeżeli między pierwszym a drugim zebraniem upływa dwa tygodnie.

W toku dyskusji okazało się, że pierwsze zebranie reprezentantów odbyło się w czerwcu b. r. t. j. po 5-ciu latach, t. j. wówczas, gdy faktycznie mandaty ich nie były ważne, gdyż reprezentanci obierani są na lat trzy, dalej, że na dwóch zebraniach reprezentantów, które miały miejsce, zbierało się zaledwie 30 do 32 reprezentantów i że wobec tego siłą rzeszy wszystkie wnioski przechodziły głosami

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś, w środę 24 b. m. Adama i Ewy.

Jutro w czwartek 25 b. m. Narodzenie Chr. P.

Wschód słońca g. 8 m. 12.
Zachód „ g. 3 m. 47.

Od redakcji. Wszystkim czytelnikom naszego pisma przesyłamy serdeczne życzenia z racji świąt Bożego Narodzenia.

Następny numer naszego pisma ukaże się dopiero w sobotę po południu.

radę i zarząd, jak to miało miejsce i w niedziele.

Obecnie wywiał się sytuacja taka, że 5.000 członków reprezentantów, co stanowi 31 proc., reszta zaś członków zupełnie nie ma pojęcia, jak się przedstawia stan finansowy Towarzystwa, nie ma pojęcia o sprawozdaniu, budżecie i t. d., jednym słowem po za 100- ma reprezentantami, blisko 4.000 członków są biernymi pioskami, co zaś najciekawsze, że nie ma wprost możliwości zmienić tego porządku, gdyż dla władz Towarzystwa jest on wydaty, a zebrania ogólne członków zwołuje się co trzy, a nawet sześć lat na to tylko, aby wybrać reprezentantów proponowanych przez władze na lat trzy.

Przy wolnych wnioskach okazało się, że Towarzystwo od udzielanych dawniej pomocy w rublach pobiera proc. marżami w stosunku 216 marek za rubla, co czyni koło 16 pr., a co ciekawsze, że proc. od wkładów wypłaca w rublach?

Sądźmy, że może nareszcie reprezentanci zrozumieją, że to co dobrze było za gospodarki „taty” kiedy starano się zabić u nas wszelką indywidualność, kiedy myślały za nas i działały władze rosyjskie, a my biernie patrzeć musieliśmy na gwałt czyniony nad nami, że czasy te minęły, że teraz powinno się uspołeczniać, wciągać ludzi do pracy! zmuszać do myślenia!

S. R.

Z b. komitetu ratunkowego.

Dąbrowa, 23 grudnia.

W drugim liście, otrzymanym od innego naszego czytelnika, w sprawie kupna domu pod burzę dla uczącej się młodzieży od p. Tuszyńskiego za pieniądze pozostałe z działalności b. komitetu ratunkowego, czytamy:

„Jestem również przeciwny, aby dom pod burzę nabyto od p. Tuszyńskiego. Primo: jest on na ten cel za ciasny, a secundo: za drogi.

Pan Tuszyński wyczuł i przecenił wartość swego majątku, biorąc pod uwagę to, że leży on vis a vis posesji p. Kosińskiego, którego podejrzewa o chęć rozszerzenia swej posiadłości.

To jednak pod uwagę nie powinno być brane i jestem zdania, że dobre imię nie będzie wystawione tym razem na podejrzenie. Bezapelacyjnie i bezkontrolnie czasy już minęły, terroru nie powinno się już uprawiać i nad wydatkowaniem tej sumy kontrola być winna, bo nie wolno nikomu w czwórce dysponować pieniędzmi, które składają się z krwawych groszy wszystkich mieszkańców.

Placiliśmy haracz cały czas wojny i ludziliśmy się nadzieją, że w końcu miasto otrzyma z tych dochodów szkołę wzorową, lub inną instytucję użyteczności publicznej.

Tymczasem w końcu nawet nie uważano za stosowne ogłosić publicznie sprawozdania kasowego i dotąd jest tajemnicą, jaka suma pozostała z likwidacji komitetu. Sumą tą dysponuje samowolnie czteroosobowy komitet, który woli mieszkańców uszanować nie myśli. Bo to już chyba nie przystoi, aby posadzano się wzajemnie i narzekano, że prasa sprawę tę porusza przed dokonaniem faktu.

Apeluję więc do zarządu magistratu, aby ten poczynił energiczne kroki i uchronił miasto od niekorzystnej transakcji.

Z kraju.

Zagadkowa bomba. „Gazeta Kielecka” pisze. Onegdaj w łopogu towarowym, zderzają-

cym do Kiele, konduktorzy zauważyli w wagonie, pełnym podkładów kolejowych, sporą podłużną drewnianą skrzynkę. Zdziwieni tajemniczo załadowanym towaram, poczęli rozbijać skrzynkę, pragnąc przekonać się, co w niej jest.

Po oderwaniu jednej deski spostrzegli jakąś metalową rurę, która wydała się niektórym z nich czymś w rodzaju

granatu. Sprowadzono wtedy komendanta dworca, porucznika, i ten stwierdził, że była to bomba. Bombę przywieziono do Kiele, i wszczęto śledztwo dla wykrycia jej zbrodniozłego właściciela, który zresztą, jak widzimy z powyższego opisu, sprytnie obmyślił sobie plan przewiezienia narzędzia jakiegoś planowanego gdzieś zamachu.

Chaim Szpinak, bolszewicki kierownik wydawni. w Warszawie pod kluczem.

Wykrycie głównej kuli propagandy bolszewickiej.

Warszawa, 23 grudnia.

Zandarmerji warszawskiej powiodło się znowu niebezpiecznego ptaszka osadzić w klatkę: mianowicie od dłuższego już czasu poszukiwanego agitatora bolszewickiego, drukarza z zawodu i kierownika technicznego wydawnictwa komunistycznych w Polsce, Chaima Szpinaka.

Tropiąc złoczyńcę, zandarmerja wykryła również drukarnię, w której były wykonywane druki i wydawnictwa bolszewickie. Właścicielką jej była Fajga z Fajgenblattów Szpigelsztein.

Chaim Szpinak, jeden z wybitnych przedstawicieli „Komunistycznej Partji Robotniczej Polskiej” był głównym dostawcą robót do drukarni Szpigelszteinowej. Rewizji w drukarni dokonano niespodziewanie dla wszystkich, gdyż przychwycono nawet samego Szpinaka.

Ustalono, że w drukarni Szpigelszteinowej drukowano „Naszą Trybunę” w ilości 10.000 egz. każdego numeru, specjalną „Odezwę do żołnie-

rzy” jako dodatek do „Naszej Trybuny” w ilości 20.000 egz., broszurę p. t. „Prawda o komunistach” w ilości 10.000 egz., legitymacje partji komunistycznej (10.000 egz.) oraz broszurę tłumaczoną z niemieckiego, p. t. „Czego chce Związek Spartakusa?” również w ilości 10.000 egzemplarzy.

Wszelkie wydawnictwa te zohydzają Polskę, a Nasza Trybuna, a zwłaszcza „Odezwa do żołnierzy” zwraca na siebie specjalną uwagę, jako druk obliczony, na wnoszenie rozkładu do armji i zachęcający do nieposłuszeństwa i tępienia oficerów.

Ostateczny cel wydawnictw jedyne wprowadzenie „dyktatury proletariatu” i ustroju bolszewickiego.

Co prawda, z dyktaturą proletariatu rzecz się ma niezupełnie dobrze, gdyż wyznaczony na stanowisko Lenina w Polsce przyszedł polski dyktator, niejaki Mojżesz Horwitz siedzi już do dwu miesięcy pod kluczem.

wiadomość, jakoby Katowice miały być siedzibą władz okupacyjnych nie jest prawdziwa. W Opolu również wynajęto już wiele hoteli i prywatnych mieszkań, oraz zajęto wolny obecnie lokal po przesiedleńcu regencyjnym. Mają być na ten cel oddane również okoliczne zamki.

Przygotowania takie, jak w Katowicach, czynione są we wszystkich miastach G. Śląska. Opole jednak bezwzględnie będzie siedzibą władz okupacyjnych.

Niemcy a St. Zjednoczone.

Haga, 24 grudnia.

(Tel. wł.)

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Komisja senatu przyjęła 7 głosami przeciwko 3 wnioszek Knoksa o pokoju z Niemcami.

Zwolnienie internowanych.

Lwów, 23 grudnia.

Rada ministrów uchwaliła zwolnienie internowanych polaków, rabinów i żydów ze Wschodniej Galicji.

Motytem tego doniesienia i wielokrotnego poszanowania było z jednej strony ciężkie położenie internowanych w obozach, z drugiej zaś strony dążność do stworzenia jak najlepszych warunków współżycia między narodowościami, zamieszkującymi Galicję.

W wykonaniu tej uchwały rozpoczęły już z dniem 20 grudnia wojskowe komisje rewizyjne w obozach internowanych swą czynność i zarządzają po przeprowadzeniu krótkiego zbadania przyczyny internowania zwolnienie ich z obozu jeńców.

Terror Denikina nad Kubaniem.

Lwów, 23 grudnia.

Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Odstąpienie Denikina przez kozaków kubańskich i ich oświadczenie się za niezawisłą Ukrainą wywołało niezwykle surowe represje ze strony Denikina. Rozwiązał on Radę narodową kozaków kubańskich, a jej członków: Kałabachowa, Makarenkę i Manzubę uwięził. Kałabachowa następnie powieszono. Przez dwa dni wisiało jego ciało, a nad nim był napis: „Za zdradę Rosji i kozactwa”.

W Jekaterinodarze aresztowano wielu ukraińców. Rząd kubański musiał ustąpić. Denikin usunął wybranego przez ludność hetmana Filimonowa, a zamianował rosyjanina Uspieńskiego. Wywołało to rozdrażnienie wśród ludności.

Zarządzenia przeciw socjalistom w Kanadzie

Lwów, 23 grudnia.

Organ socjalistów ruskich w Kanadzie „Roboczyj Narid” ogłosił tekst zarządzeń kanadyjskich władz, wymierzonych przeciw ruchowi socjalistycznemu w tym kraju. Okazuje się stąd, że na podstawie rozporządzenia ministerjalnego cały szereg organizacji socjalistycznych został uznany za antypaństwowy tak, że nawet samo należenie do nich jest uważane za przestępstwo kryminalne na równi z przychodzeniem na zgromadzenia rzeczonych organizacji.

Większość ich jest rosyjska lub ruska, żeby tylko wymienić „Ukraińską grupę rewolucyjną”, „Ukraińską partję socjal-demokratyczną” i „Ukraińską partję socjalistyczno-robotniczą”.

Kara za należenie do nich lub bywanie na meetingach wynosi pięć lat więzienia lub 5000 dolarów.

Ponadto są okolice w Kanadzie, w których wogóle na żadnych zgromadzeniach nie wolno używać języka rosyjskiego. (A to dopiero barbarzyńscy amerykańczacy!)

O przeniesienie niektórych władz centralnych do Bydgoszczy.

Warszawa, 23 grudnia.

Bawi tu delegacja ludności polskiej z Bydgoszczy z propozycją przeniesienia tam sądu najwyższego, albo trybunału administracyjnego, tudzież tych władz centralnych, które nie są związane z Warszawą. Bydgoszcz posiada liczne pomieszczenia dla władz i urzędników i mogłaby skutecznie odciążyć przeładnienie stolicy państwa. Sprawa ta jest podobno przedmiotem rozważań czynników mniarodajnych.

MAGAZYN GALANTERYJNY

P. KUCHARSKI

Warszawska № 14.

poleca w wielkim wyborze: bieliznę trykotową, rękawiczki, czapki, swetry, wyroby skórzanego, norymberskiego i t. p. artykuły w zakres galanterji wchodzące.

Zabawek.

CUKIERNIA
ROMANA NEY

ul. Kościelna № 1.

Poleca się łaskawym
względem Sz. Publi-
czności.

Kursy buchalteryjne

Fr. Sikorskiego

w Sosnowcu, (ul. Czysta Nr. 3.)

przyjmują kandydatów na nowy

wieczorowy kurs

Zapisy w środy i soboty od 6 do 8

wieczorem do dnia 3 stycznia 1920 r.

Program na miejscu.

Towarzystwo Sosnowieckie

poszukuje

kilku mieszkań

w Sosnowcu.

Łaskawe oferty proszę nadsyłać do
tegoż T-wa, ul. 3-go Maja № 38,
w Sosnowcu

Farby „KOŁORYT”.

do własnoręcznego ufarbowania materji są bezsprzecznie lepsze od wszelkich dotychczas znanych na rynku farb niemieckich.

Dostać można w aptekach, składach aptecznych, kooperatywach, składach farb i mydlarniach.

Doktór

L. Gutowski

ChOROBY SKÓRNE, WENERYZYCHNE I MOCZOPŁCIOWE.

Przyjmuje od 4 do 7 w.

Hotel „Central” № 8

ul. 3-go Maja № 18 SOSNOWIEC

HAZ - ELITE - SPIESS

wyborowy krem hazelinowy

jest kosmetykiem, udelikatniającym skórę, usuwającym jej szorstkość i nadającym białosć i aksamitność w dotyku.

Haz-Elite Spiess

wcierany w skórę twarzy zapobiega przedwczesnie zjawiającym się zmarszczkom.

Haz-Elite-Spiess

zabezpiecza skórę twarzy przeciw opalaniu się i występowaniu piegów

Haz-Elite-Spiess

posiadając własność dyskretnego bieleńca skóry, stosuje się wzamian pudru do twarzy.

Haz-Elite-Spiess

bardzo nadaje się jako środek udelikatniający skórę po goleniu.

Haz-Elite-Spiess

nadaje się do wszelkiego rodzaju masażu.

Żądać wszędzie.

Dn. 28 grudnia b. r. o godz. 3 po południu odbędzie się

konferencja

w lokalu Rady Rzemieślniczej w Sosnowcu, ul. Wawel № 3,

— w sprawie —

wydawnictwa organu Przemysłowo - Handlowo - Rzemieślniczego.

Prosimy wszystkie Cechy, Stowarzyszenia i Związki całego Zagłębia, by wspomnianej konferencji wzięły udział przez swych przedstawicieli i zabrały głos w tak ważnej sprawie

Rada Rzemieślnicza w Sosnowcu.

Hurtowy i detaliczny skład materiałów aptecznych środków opatrunkowych, przetworów chemicznych i farb

M. Jagiełłowicz W. Jagiełłowicz

ulica 3 Maja № 22

ulica Renardowska 47

Dostawy dla aptek, szpitali, ambulatorjów, fabryk, kopalni i laboratoriów fabrycznych.

REPREZENTACJE:

Apteki Ed. Gessnera w Warszawie
Heamatogen, Injection steryliz, wina
lecnicze, pastylki kefirowe i t. p.

Tow. akc. „Motor” w Warszawie.
Preparaty galenowe, plastry smarowane.

Fabryki W. Bielski w Warszawie.
Szczotki i pedzle.

Laboratorium Magistra H. Klawe
w Warszawie.
Laboratorium A. Gasecki w Płocku.

Specyfiki krajowe i zagraniczne
Wody kolońskie i mydła w najlepszych gatunkach.

Tanio! KAWA! HERBATA! CUKIER! Tanio!

Ekstrakt Kawowy „SANTO” w 3 gat.
łyżeczka ekstraktu na szklankę gorącej wody lub mleka
daje szklankę osłodzonej, nat. aromat. kawy.
Pastylka „HERBACYTU” w zupełności zastępuje szklankę
wybornej osłodzonej herbaty z cytryną.
Proszek „HERBACYT” we flakonikach zast. herbatę
z arakiem lub sokiem malinowym. Żądać wszędzie!
Generalne przedstawicielstwo na całą Polskę
„KOTWICA” Warszawa, Marszałkowska 63, tel. 244 16

Smaczne! Pożywne!

Zarząd Cechu Szewców

zawiadamia pp. członków o mającym się odbyć

ogólnym zebraniu

w dniu 28-go grudnia b. roku,

t. j. w niedzielę o godzinie 3-ej popołudniu w lokalu
przy ulicy Warszawskiej № 14.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

NAWET KONKURENCJA!

muszą przyznać, że „ZORZA”



ŻAŁOĆ WSZĘDZIE!

ŻAŁOĆ WSZĘDZIE!

jestto jedyna pasta krem, która idealnie konserwuje skórę,
nadając jej miękkość i połysk

ponieważ

ZORZA jestto jedyna pasta - krem najwyższego gatunku
wyrabiana z naturalnych tłuszczów.
ZORZA jestto jedyna pasta przetłuszczona a nadmiar tłuszczu
chroni skórę od pęknięcia.
ZORZE wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni
przecierając tylko flanelką.
ZORZA najbardziej zeschłą skórę czyni miękką, elastyczną
i wielce trwałą.
ZORZA nawet starej spękanej skórze, po kilkakrotnym
użyciu, nadaje wygląd nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania
potu.
ZORZA wyrabiana jest we wszystkich kolorach i nadaje
się do farbowania obuwia.
ZORZA jestto jedyna pasta, która została nagrodzona me-
dałem na wystawie „Królestwo Mody”.
ZORZA jest do nabycia we wszystkich składach aptecz-
nych i mydlarniach.

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, Ogrodowa № 44, tel. № 238-90.

Przedstawiciel na Sosnowiec M. GEYER
Starososnowiecka 68.

Każdy posiadający gruntownie buchalterię handlową i rolniczą
stenografię, kaligrafię, pis no piękne ozdobne i pisanie
na maszynach, tudzież arytmetykę, korespondencję, geografję, naukę
o handlu, towaroznawstwo, prawo handlu, ekonomję społeczną i języki
nowożytnie

otrzyma rychło odpowiednią posadę.

Zapisy przyjmuje kancelarja

PRAKTYCZNYCH KURSÓW OTYLJI WOLSIJ

SOSNOWIEC - KONSTANTYNÓW

ul. Kamien na Nr. 5 codziennie od 9 rano do 9 wieczorem.

UWAGI: 1) Nauka w g. rannych po pol. i wiecz. dla osób pici obojga.
2) Kto nie ma odpowiednich kwalifikacji może być przyjęty na Kursy
Przygotowawcze.

ZWIĄZEK ZAWODOWY czeladzi masarskich

Zagłębia Dąbrowskiego

zwoluje dnia 28 grudnia r. b. o godzinie 10-ej rano

OGÓLNE ZEBRANIE

w sali polskich Związków Zawodowych na Pogoni

w sprawach b. ważnych.

Czeladzi! stawcie się licznie.

ZARZĄD.

Do kandydatów na posady nauczycieli szkół powszechnych

osoby, posiadające świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły
średniej i pragnące się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu,
mogą po odbyciu praktyki w szkołach powszechnych od
dnia 8 stycznia 1920 r. do końca roku szkolnego i sporzą-
dzeniu odpowiedniej ilości konspektów lekcji, otrzymać po-
sadę nauczyciela szkół powszechnych w Okręgach: Będziń-
skim, Dąbrowskim i miasta Sosnowca. Reflektanci zechcą
natychmiast zgłaszać się do biura Inspektora Szkolnego w
Sosnowcu ul. Małachowskiego 22 i do biura Inspektora Szkol-
nego w Dąbrowie ul. Ulmana w celu otrzymania szczegó-
wych informacji.

Rady Szkolne.

Ogłoszenie.

Państwowy Urząd Węglowy podaje niniejszym do wia-
domości, że wydawanie imiennych listów na przewóz drzewa
opałowego na m. styczeń r. p., według otrzymanych do dn.
11 b. m., zgłoszeń i zasad Rozporządzenia z dn. 3 grudnia
r. b. będzie się odbywać w Kancelarii Państwowego Urzędu
Węglowego od dnia 20 b. m.

Zarząd Koła Polek

podaje niniejszym do wiadomości, że w rachunkach
za bufet na balu, urządzonym przez Koło dn. 22 listo-
pada, niema żadnych zaległości, jak to wynika z ogło-
szonego już sprawozdania i do nikogo nie rości ża-
dnych pretensji do uiszczenia takowych.

Perfumy podry, kosmetyki, arty-
kuły toaletowe i t. d.
także francuskie, angielskie i warszawskie
roboty w bardzo wielkim wyborze Stoso-
wane kartonowe z perfumami, szczotkami
i grzebieniami jako dodatkowi poleca po
najniższych cenach S. Cegiowski, Sosno-
wiec, ul. 3 Maja № 18.

Potrzebni dostawcy

szmat do przedzielni wełny sztucznej
J. Palusiński na Środali, plac od 50
do 80 fen. za lant. Obcinki krawie-
ckie wełniane i bawełniane do 5 mk.
za lant. Kupuje stara watę z kolder
tamże przyjmuje się do przeróbki
watę po przystępnych cenach

Drobne ogłoszenia.

Zaginął paszport wydany przez
władze niemieckie na
imię Eli Kantor.

Firma Baran i Edelman

przyjmuje wszelkie przedmioty do
niklowania, specjalność wszelkie me-
chaniczne roboty, oraz reperacje ma-
szyn do szycia i do piśniania.

Francuska, władająca rów-
nież niemieckim
i początkami muzyki, poszukuje miej-
sca gawronnki. Wład. a portjera w
firmie Szana na Środali.

Zaginął paszport na imię Huda
Lia wydany przez wla-
dze niemieckie.

Beczek każda ilość po smole i
smarach kupi B. Pelka.
Pogoń ul. Długa 34.

Potrzuje

na hipotekę do 100 tysięcy marek
Oferty do redakcji „Iskry” dla
M. M.

Chrześcijański zakład

zegarmistrzowsko-
lerski K. Ochrowieła Modrzejowski
47 pod kierunkiem zdolnego majstra
przyjmuje reperacje Po zegary ścienne
ne posyła do domu

Powóz do sprzedania nowy na
gumach nżwany tylko
cztery miesiące, cena 7.500 rubli. Wła-
domość ul. Żytia № 3, Pogoń. Do-
minik Cicho-

Powóz w dobrym stanie do sprze-
dania. Czeladzi dom Madli-

Z powodu wyjazdu

oalkowita wyprzedził rozmaitych mebli
jako to szafy kredensy biblioteki garni-
tury salonyowe apialnie mahoniowe kom-
pletne szafy, szafki i materace gram-
ofony, patelony i płyty do tychsa. Maga-
zyn mebli F. Wojtkowiak: ul. Dekerta
(Polisyjna).

Sklep z światłami elektrycznym do
wynajęcia przy ulicy Kuźnica
№ 8. dom Japera.

Zaginęły dwie książeczki z
własnością i chlebowa
wydana przez kopalnię Renard na imię Ja-
na Nowaka.

Potrzebne panny zdolne do pra-
cowni aukien. L. Li-
bermanówny, ul. Kowalska.

Zaginęły metryczka dziecka b
dwa paszporty wydane
przez władze polskie na imię Władysława
Króla i Marjanny Król.

Wyprowadzam, sprzedaje i
królicze, kozie, lisie, tchórze i bara-
nie. Skórki królicze i zajęcze na pod-
szycia pod stare kamizelki Sosnowiec
3-go Maja 10. Molicki.

Co za rozkosz mieć
dobre okulary!
Takowe poleca
znakomity Optyk Mechanik
J. Manela
w Sosnowcu
Dany przysięga.

